

# TEDE, Trinity

To pora dla nas, siedzimy, robimy do rana  
Murzyny wrzucają foty na instagrama just know  
Robi się jasno, budzi się Warszawa  
Za chwilę musisz wstawac, ja udam się w kierunku Kabat zasnąć

Chwile wcześniej, przed "Uliczne konexje";  
I "pulower USA";, ktoś zrobił press play  
Polski rap zrodził bestie... i już z wejściem  
Czułem się jak pierdolony Elvis Presley  
Przerwij sesję, opuść studio, majka wyłącz  
Stał się cud jol, tak zacząłem trudna miłość  
Od teraz z góry mam, choć wciąż idę pod nią  
Wydarzeń ciąg i wpływ lat mi to udowodnią  
Chuj z martylogią, nie idę w taki ton  
Buhh i lolo obłok. Chłopaki za kapitol  
Czeka na mnie nagi tron, drągi i mnie wabi to  
Dzisiaj możesz wstawić sobie kreski zamiast kropek S.P.O.R.T  
Splywa eliksir, nagrywam w RRX i  
Przy was jestem tak wybitny, nie możesz nic mi  
Wygrywam bitwy, wyścigi, gonitwy, rankingi  
Plebiscyt, jestem zajebisty

[Hook] x2  
Polski rap mnie uczynił tym  
Ja, bity, majk - trinity  
Polski rap mnie uczynił tym  
Polski rap za to winiłbym  
(Jeszcze raz / cały czas)

Mijały lata, zapal ostygł, plan był prosty  
Brać szmal. I tak mówili ze gram dla forsy  
Banda gorszych miała wtedy ten sam plan  
Rap gra korci, rozwierca serca nam  
Zawieszony między szczytem a dnem tak  
Ewidentnie odbijała mi Perrier, ale mętna  
Chętnie brali to na starych patentach  
Niezależnie od tempa, to ta sama piosenka  
Plan był piękny: utrzymać taki rzeczy stan  
Urzywać tych kuponów ile tu się tylko da  
Patrze na ziomów co pamiętam tu ich sprzed lat  
Widzę ta agenda jest u nich permanentna  
A jednak, mój plan wziął w łeb, nastąpił krach w nim  
Dwa tysiące dziewięty tłem, zwrotki prawdy  
Wtem, nie ma jak ciąć kuponów z rapgry  
Wiem. Znowu jestem niesławny, damn

[Hook] x2  
I teraz tak: mam parę lat by to przemyśleć  
Sorry, gra ma fory, cztery lata ściśle  
Ja jestem w piździe, czuje się bezradny  
Czyściec zmienia się w piekło, meandry rapgry  
I myślę: posłucham płyt tych pył co pluja tak  
Znalazłem nowe ja eksplorując polski rap  
Jak by to ująć. Nie słuchałem bo mnie wkurwiał  
I przesłuchałem antologię - ale chujnia  
Gagatki, kupuje wasze płyty w empikach  
Przy tym czuje jakbym dawał datki na Caritas  
Zero gadki, utrzymujmy ten stan dalej, patrz  
Był potencjał, cztery lata zmarnowane masz  
Miałeś czas na nauki jeden z drugim tu  
Nowe pokolenie mówi "tu dziś wrócił król"  
No cóż, przed poznaniem smaku przegranej  
Spójrz mi na prawe przedramię, amen

[Hook] x2